Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. **Numer zawiera 6 stron druku** Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

Rok IX Tarnów, piątek dnia 1 maja 1936 r. **Nr. 17**

„Tygodnik Żydowski" o zwiększonej objętości 6 stron omawia prócz spraw lokalnych — także aktualne zagadnienia sjonistyczne, a w szczególności omawia wszystkie problemy ogólno-sjonistyczne przy współpracy wybitnych działaczy ogólno-sjonistycznych.

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

T R E Ś Ć:

Zadania nowego zarządu kahalnego

Nowy zarząd kahalny objął urzędowanie w warunkach ciężkich i trudnych, choć przyznać trzeba, iż zarząd z p. Drem Offnerem na czele uporządkował już poniekąd finanse Gminy żydowskiej tak dalece, że można było jako tako rządzić w kahale. Teraz sytuacja się pogorszyła o tyle, że cały preliminarz budżetowy uchwalony przez poprzedni zarząd kahalny jest mocno nierealny spowodu zmniejszenia się dochodów z t. zw. krypki, skutkiem obniżenia opłat za ubój rytualny.

Nowy więc zarząd czeka zadanie ciężkie i odpowiedzialne. Z jednej bowiem strony musi kontynuować pracę nad sanacją gospodarki kahalnej przy uszczuplonych dochodach, a z drugiej strony musi rozszerzyć działalność Gminy i przystosować się do tych wielkich potrzeb społecznych i narodowych, które są konieczne w obliczu naszej rzeczywistości żydowskiej.

Nie sam tylko cmentarz, łaźnia i szpital stoją w ośrodku zainteresowania społeczeństwa żydowskiego. Żydostwo żywe, walczące o nowe, lepsze jutro chce wyjść poza ramy tych spraw, dokoła których wije się zwykle splot mizernych intryg kahalnych.

Nasze pojęcia o zadaniach żydowskich gmin wyznaniowych obejmują całe życie żydowskie, jego bóle i cierpienia, jego troski i nadzieje, jego starania i wysiłki o ugruntowanie podstaw bytowania gołusowego, o odbudowę swej siedziby narodowej na ziemi swych praojców w Erec Izrael.

Tylko taka Gmina żydowska ma rację bytu. I o taką Gminę żydowską walczymy. Nie tylko o cmentarz i zmarłych należy się starać — ale i o żywych naszych braci i siostry, którym pomóc musimy w ich codziennej walce o byt. Szkoły, freblówki, schrony dla biednych, bezdomnych, tanie kuchnie, poradnie lecznicze, pomoc konstruktywna dla rzemiosła żydowskiego, dla drobnego kupiectwa — aktywne współdziałanie w pracy sjonistycznej — tak, w tej codziennej pracy nad odbudową Erec Izrael — oto niektóre tylko fragmenty działalności zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej — tak, jak my ją sobie przedstawiamy.

Dlatego pierwszą czynnością nowego zarządu kahalnego winno być staranie się o przeprowadzenie wyborów. Tylko wybrany przez ludność żydowską zarząd kahalny może posiadać pełny autorytet, potrzebny dziś w tych ciężkich czasach.

Jak długo jednak obecny zarząd kahalny będzie sprawował rządy w kahale — to przedewszystkiem winien pamiętać o biednych i głodnych, którymi należy się interesować.

Dotychczas żydowska Gmina wyznaniowa dawała jałmużny. System demoralizujący i szkodliwy. Opieka społeczna musi wyjść poza ramy żebraniny. Muszą się znaleźć fundusze na pomoc doraźną dla najbiedniejszych, na budowę baraku dla bezdomnych Żydów, na otwarcie kuchni ludowej, na zaopatrzenie biedoty żydowskiej w ciepłą odzież na zimę, musi się zreorganizować kasę bezprocentową „Gmilas Chsudim" — musi się przyciągnąć do ofiar na rzecz biednych Żydów te sfery żydowskie, które, acz z trudnością stać jeszcze na ofiary ze swego mienia.

Jeżeli pod tym względem uda się obecnemu zarządowi kahalnemu rozwinąć jakąś szerszą i owocną działalność — to okres wyczekiwania i starania się o przeprowadzenie wyborów do kahału będzie przynajmniej wypełniony pracą pozytywną, twórczą. Jeżeli zaś i w tym kierunku zarząd kahalny niczego nie będzie mógł zdziałać — to korzystniej będzie wyczekiwać na przeprowadzenie wyborów poza izbą kahalną — wypełnioną tylko atmosferą cmentarza i łaźni.

Sjoniści weszli do obecnego zarządu kahalnego, aby pomóc tym, którzy chcą pokierować gospodarką kahalną w sposób uczciwy, aż do czasu przeprowadzenia wyborów do żyd. gminy wyznaniowej w Tarnowie.

Spodziewamy się, że przedstawiciele sjonistów w zarządzie kahalnym będą czuwać nad realizacją tego minimalnego wyż nakreślonego programu kahalnego. Wprawdzie sjoniści nie kierują gospodarką obecnego zarządu kahalnego, o czem świadczy skład i kierownictwo najważniejszej pod tym względem komisji administracyjno-budżetowej — to jednak sjoniści są współodpowiedzialni za całokształt gospodarki kahalnej pod rządami nowego zarządu kahalnego.

O tem winni pamiętać sjoniści, zasiadający w nowym zarządzie kahalnym. X.

Pierwsze posiedzenie nowego zarządu kahalnego

Pod przewodnictwem p. Dra Baslera odbyło się w niedzielę 26 bm. pierwsze posiedzenie nowego tymczasowego zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej. Posiedzenie zagaił p. Dr Basler przemówieniem, w którem m. i. oświadczył, „pierwsze nasze posiedzenie odbywamy w czasie, kiedy z Erec Izrael nadchodzą smutne wieści o tragicznych wypadkach, które pociągnęły za sobą niewinne ofiary. Nasi najlepsi bracia i siostry wnieśli i wnoszą do kraju dobrobyt i kulturę, a mimo to są oni przedmiotem krwawych napadów. Niewinnnym ofiarom wyrażamy z tego miejsca cześć i hołd. Oby ofiary te były ostatnim okupem przy realizacji wzniosłych dążeń w Palestynie". Tę część przemówienia p. Dra Baslera obecni wysłuchali stojąco.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Dr Basler oświadczył, że jednem z najgłówniejszych zadań obecnego zarządu będzie stworzenie warunków dla przeprowadzenia wyborów do władz kahalnych. Programem pracy obecnego zarządu kahalnego będzie zaspokojenie potrzeb ludności żydowskiej w różnych dziedzinach w ramach przepisów ustawy i według możliwości finansowych.

Następnie tow. Neiger imieniem sjonistycznych i mizrachistycznych członków zarządu złożył oświadczenie, w którem wyłuszczył trzy przyczyny, które skłoniły sjonistów do przyjęcia mandatów z nominacji: 1) Ciężka sytucja żydostwa wymaga zjednoczenia żydostwa i utworzenia wspólnego frontu dla obrony interesów i godności ludności żydowskiej. 2) Różne osobistości, którym zaproponowano misję utworzenia zarządu kahalnego, uzależniły przyjęcie tej misji od udziału sjonistów. O ileby więc sjoniści odmówili współpracy w zarządzie kahalnym, zachodziłaby obawa, że kahał wpadnie w ręce niepowołane, a wówczas prestiż kahału zostałby podważony, a gospodarka kahalna byłaby nieodpowiednio prowadzona, a wreszcie 3) dążenie do szybkiego przeprowadzenia czystych wyborów do władz kahalnych, a sjoniści w łonie zarządu do tego właśnie dążyć będą.

W ostatnich kilku latach — oświadczył dalej tow. Neiger — kahał stracił kontakt z ludnością żydowską naszego miasta. Utworzyła się barjera biurokracji między kahałem a ludnością, która straciła drogę do izby kahalnej. Zadaniem obecnego zarządu, w którym zasiadają przedstawiciele wszystkich kierunków jest też usunąć tę barjerę. W ramach swej ogólnej działalności uwaga zarządu kahalnego będzie musiała być skierowana w głównej mierze na opiekę społeczną, oraz na hachszarę młodzieży przygotowującej się do wyjazdu do Palestyny. Palestyna bowiem przestała być sprawą partji, lecz stała się sprawą całego narodu, a fakt ten powinien znaleść wyraz w działalności żydowskiej gminy wyznaniowej.

Pan Baron omówił główne dziedziny pracy zarządu kahalnego, a p. Hutter oświadczył, że mandat przyjął za zgodą swej partji P. P. S

Następnie wybrano 9 komisyj w następującym składzie:

Komisja administracyjno-budżetowa: Eljasz Baron (przewodniczący), Dr Wolf Schenkel, Chaim Aberdam, Maurycy Hutter, Bernard Leib, Herman Fluhr, Samuel Dintenfass, Izak Schönwetter, Inż. Leon Plachte, Dr Ignacy Fisch i Ch. D. Zwiebel.

Komisja szpitalna: Joachim Neiger (przewodniczący), dyr. Dr Leon Schützer, Chaim Aberdam, Dr Wolf Mandel, Lipe Schmidt, Juda Freireich, Benzion Schneider.

Komisja domu starców: Wolf Götzler (przewodniczący), Rubin Kaufmann, Artur Margulies, Juljusz Margulies i Zygmunt Fleischer.

Komisja opieki społecznej: Dr Abraham Chomet (przewodniczący), Maurycy Hutter, Chaim Aberdam, Chune Fessel, Wolf Götzler, Abraham Spielmam, Dr Chaim Weiss, Zygmunt Fleischer, Ignacy Ginger, Rubin Kaufman i Lipe Schmidt.

Komisja dla wymiaru podatków: Mgr. Taubeles (przewodniczący), Chune Fessel, Rubin Kaufman, Maurycy Hutter, Dr Salomon Goldberg, Dawid Seiden i Jakób Fabian.

Komisja religijna: Rabin J. Ch. Kirschenbaum (przewodniczący), Pinkas Templer, Chiel Kurz, rabin Dr M. Weissman i Lipe Schmidt.

Komisja kulturalna: Joachim Neiger (przewodniczący), Wolf Götzler, Mgr. Taubeles, dyr. Dr M. Rosenbusch i Dawid Goldman.

Komisja cmentarna: Eljasz Baron (przewodniczący), Bernard Leib i Maurycy Hutter.

Komisja rewizyjna: Wilhelm Rubin (przewodniczący), Samuel Hulles i Dr Salamon Rein.

We wszystkich komisjach zarezerwowano miejsca dla przedstawicieli Agudy, o ile weźmie ona udział w pracach zarządu kahalnego.

„Żydowska Palestyna kurczy się w bólach porodowych matki wydającej na świat nowe życie. Bóle nasze są twórcze, są one zapowiedzią rodzącego się świata. Jak po rozruchach w r. 1921 zbudowaliśmy Emek i Tel-Awiw, po smutnych dniach sierpnia 1929 r. osiedliliśmy Emek Hefer i zbudowaliśmy żydowską Hajfę, tak też dziś po doświadczeniach dni ostatnich mamy przed sobą wielkie plany i zadania. Mówimy do narodu żydowskiego i głos narodu nam odpowiada, życzenia nasze spełnimy".

(Z przemówienia M. M. Usyszkina na I. światowym kongresie lekarzy żydowskich w Tel-Awiw).

Dr CH. BOGRASZOW (Tel-Awiw)

Związek robotników ogólno-sjonistycznych w Palestynie

Siła związku

Związek nadaje robotnikowi siłę. Związek stoi na straży standardu życiowego i minimalnego ubezpieczenia w okresie bezrobocia. Związek nietylko broni robotnika przed wyzyskiem pracodawcy, lecz nadaje robotnikowi siłę społeczną i obywatelską i zdobywa dlań odpowiednią pozycję wśród czynników państwowych i narodowych swego narodu i kraju.

Związek łączy masy robotnicze według zawodów, ale również według wspólnej idei. Wspólnota bowiem ideowa nadaje zorganizowanej masie robotniczej właściwe oblicze moralne na zewnątrz i wewnątrz. Różne związki winne być połączone w jednej organizacji robotników.

Organizacja robotników może i winna być tylko jedną. W przeciwnym razie przestaje ona być „organizacją" i zamienia się w związek partyj. Istota partyj polega na wyodrębnieniu się od całości, na tarciach wewnętrznych. Istota zaś organizacji polega na obronie interesów wszystkich swych członków na zewnątrz, oraz na strzeżeniu harmonji i całości integralnej wszystkich zorganizowanych części na wewnątrz.

Organizacja sjonistyczna winna stać na straży całości ideologicznej i interesów materjalnych wszystkich jednostek narodu, podczas gdy partja polityczna walczy o zdobycie dyktatorskiej władzy tylko dla swej partji w łonie organizacji.

Partja usiłuje uwypuklić te momenty, które ją dzielą od jej przeciwników, podczas gdy organizacja winna pielęgnować, ustalić i rozwijać te momenty, które są wspólne, łączą i jednoczą wszystkie związki w jedną całość, w jeden obóz.

Histadrut i Irgun

I pod tym aspektem należy zapatrywać się na Histadrut Haowdim, na której czele stoi Mapaj i na związek robotników ogólno-sjonistycznych w Erec Israel.

Teoretycznie winne wszystkie związki robotników należeć do jednej organizacji. Faktycznie istnieje organizacja robotników narodowych, organizacja „Hapoel Hamizrachi", irgun robotników ogólno-sjonistycznych itd. Jaka jest przyczyna tego rozkawałkowania, które niewątpliwie osłabia siłę związków robotniczych i obniża ich znaczenie moralne i obywatelskie? Przyczyna tkwi w rządach partyjnych w Histadrucie. W Histadrut Haowdim odbywają się tarcia partyjne.

Histadrut składa się z wielkich partyj — z Haszomer Hacair z jego wszystkiemi odcieniami, z lewicy Poale Sjonu wraz z jej wszystkiemi wewnętrznemi rozłamami, z grupy robotników spod znaku Zjednoczenia ogólnych sjonistów, która jeszcze nie nabrała wyraźnego oblicza, z Akiby, która należy do Związku światowego ogólnych sjonistów i nie zerwała kontaktu z Histadrut Haowdim, oraz z wielkiej rzeszy robotników bezpartyjnych. A partja rządząca, Mapaj, prowadzi okręt Histadrutu wśród fal wszystkich tych kierunków. Opiera ona swe podstawy na dwóch czynnikach. narodowym i socjalistycznym. A gdy czyni się jej wyrzuty spowodu lewicowości i wskazuje się na międzynarodówkę, ona uwypukla swe nastawienie narodowe i wskazuje na umowę z Mizrachi w sprawie koszerności i przestrzegania soboty, na koalicję z „burżuazją" — w Egzekutywie. Jeżeli zaś czyni się jej wyrzuty spowodu nadmiernej zażyłości z burżuazją — wskazuje ona na Haszomer Hacair i lewicę Poale Sjonu.

Wobec prawicy posługuje się Mapaj niewinnemi owieczkami — robotnikami ogólno-sjonistycznymi, którzy należą do jej szeregów. I należy przyznać, że los tych owieczek w Histadrucie jest śmieszny, jeżeli nie tragiczny. Walka między Mapajem a Haszomer Hacairem i lewicą Poale Sjonu nie rozgrywa się na płaszczyźnie narodowej, lecz antynarodowej, w sferze międzynarodowej. A Histadrut znajduje się w kleszczach między dwoma czynnikami, które siłą przyciągają: Z jednej strony druga międzynarodówka z resztkami swego centrum nad brzegiem Jarkonu i Morza Śródziemnego, a z drugiej strony trzecia międzynarodówka ze swem naturalnem centrum nad Wołgą. Kto z nich zwycięży — pokaże przyszłość.

Sytuacja robotnika ogólno-sjonistycznego w Histadrucie

Ale sytuacja robotników ogólno-sjonistycznych i sjonistów bez dodatków, tych wszystkich, którzy tu przybyli, by poświęcić swe siły i pracę odrodzeniu narodowemu, tych, którzy pragną poświęcić swe życie w służbie dla gnębionego w golusie narodu — ich sytuacja w Histadrucie jest nietylko śmieszną, ale i tragiczną, niemożliwą. Cóż bowiem ich obchodzą wszystkie te problemy, które zajmują główne miejsce na naradach centralnych i lokalnych Histadrutu — o obronie całości ZSSR, przeciw interwencji z zewnątrz, o krystalizacji ideologji Haszomer Hacair, o czynnej współpracy przy zorganizowaniu robotników arabskich, albo o zmianie nazwy Histadrutu przez usunięcie słowa „żydowskich", by Histadrut stał otworem dla wszystkich, nawet dla wrogów żydowskich, czego stale żąda lewica Poale Sjonu. Szczególnie śmieszną, tragiczną i niemożliwą jest sytuacja robotników ogólno-sjonistycznych w wewnętrznych sprawach ideologicznych, jak sprawa wychowania klasowego, o które walczy Mapaj w Iriji tel-awiwskiej i w Kneset Israel, założenie specjalnych szkół z nauką o marksiźmie jako podstawą wychowania dla dzieci członków Histadrutu, coby już w zupełności pozbawiło naród nadziei o zjednoczeniu wszystkich kierunków, grup, stronnictw, które jest tak konieczne dla odbudowy kraju.

Cóż mają czynić ci młodzi robotnicy, którzy pragną pracować w pocie czoła, którzy chcą żyć z pracy własnych rąk, pragną zespolić się z przyrodą i pracą, chcą realizować ideały A. D. Gordona i Hapoel Hacair w czasie jego rozkwitu duchowego. Czyż mamy im rozkazać: musicie być członkami Histadrutu, musicie stać na baczność podczas odśpiewania „Międzynarodówki" i oddać cześć czerwonemu sztandarowi? Czyż własnemi rękoma mamy prowadzić naszą młodzież do czerwonej asymilacji?

Nie wykluczamy z naszej organizacji tych członków, którzy Histadrutu nie opuszczają. Rozumiemy położenie maranów dobrowolnych i przymusowych. Rozumiemy ich ideologję. Nie chcą zburzyć gmachu żydowskiego, jakiegokolwiek-bądź. A Histadrut jest gmachem żydowskim o pierwszorzędnem znaczeniu. Mogłoby bowiem być jeszcze gorzej, a sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Jeżeli zwycięży lewica i władzę w Histadrucie obejmą Haszomer Hacair i lewica Poale Sjonu — i jeżeli na rozkaz z góry przyłączą się do nich członkowie P. K. P., Histadrut liczącego 100.000 członków pozbawi się oblicza narodowego i zamieni się w organ antysjonistyczny— chociaż tylko w znaczeniu organizacyjnem, a wówczas jaka będzie nasza sytuacja w kraju i w ruchu sjonistycznym?

Rozumiemy naszych towarzyszy, którzy uważają siebie za strażników sjonizmu w Histadrucie, którzy gotowi są popierać Mapaj, gdy nadejdzie chwila jej słabości. Rozumiemy tę misję, ale rozumiemy też i drugą stronę. Pamiętamy słowa „Beszt" które pozostały w małym liście, pisanym własnoręcznie. W liście tym „Beszt" mówi o duszach cadyków, które są predystynowane do zniżenia się do niższych regjonów, by dusze tam przebywające podnosić do wyższych regjonów. Ale — ostrzega „Baal-Szem-Tow" — to obniżenie się połączone jest z niebezpieczeństwem niemożności powrotu do wyższych regjonów, gdyż i niższe regjony mają swego patrona, który również ma siłę przyciągającą.

Druga strona medalu

Istnieje też druga strona medalu: Młodzi nasi towarzysze, od których zażądamy stanowczo, by wbrew swej woli byli członkami Histadrutu, mogą się do nas zwrócić z prostem pytaniem:

„Drogi przyjacielu — gdzie twoja histadrutowska książeczka członkowska?"

Pytanie proste i wyraźne i wymaga jasnej odpowiedzi. Dlaczego ja—podpisany Chaim syn Nuchema Bograszow — nie jestem członkiem Histadrut Haowdim?

Pewnego razu — w dawnych dobrych czasach, gdy zwrócił się do mnie obecny kierownik Banku Hapoalim, a wówczas pisarz Josef Ahronowicz z propozycją, bym wstąpił do Hapoel Hacair — odpowiedziałem wówczas:

— Szanowny towarzyszu — już najwyższy czas, abyś już wystąpił z tej partji. Nie jesteś ani poel, (robotnikiem), ani też cair (młodym). Jakżeż więc możesz się określić jako Hapoel Hacair?

Była to oczywiście dowcipna wymówka. Ale każdy człowiek pracujący winien należeć do organizacji robotniczej. I ja — wasz sługa najniższy — pracuję od młodości do dnia dzisiejszego po 8, 10, 12 godzin dziennie, w każdym razie niemniej niż każdy z członków Histadrutu i nigdy nie posługiwałem się cudzą pomocą, ani przy naprawianiu zadań mych uczniów, ani przy pisaniu mych artykułów, ani nawet przy przepisaniu ich do druku. Wszystko zrobiłem własnemi rękami. Sam pracuję w szkole, a na wycieczkach, jakie urządzamy rokrocznie, chodzę pieszo i śpię na równi z moimi uczniami. Jednem słowem — spełniam, w każdym razie staram się spełnić swe zadania sumiennie. Dlaczegóż więc nie mam wstąpić i być przyjętym do Histadrut Haowdim?

I dzięki Bogu niema najmniejszej potrzeby zmienić nawet o włos porządku rzeczy. Najprostsza i najwygodniejsza droga jest obecnie należeć do zorganizowanego proletarjatu.

Wygody „proletarjackie"

Nie trzeba mieszkać w namiocie. Można mieszkać w mieszkaniu z wygodnym pokojem gościnnym, z fortepianem, radjem i chłodnikiem elektrycznym, a dwie służące mogą stać do dyspozycji pani towarzyszki. Nie trzeba koniecznie być pracownikiem rolnym. Można być właścicielem domu w Tel-Awiwie lub Jerozolimie, wynajmować pokoje i mieszkania lub żyć z renty. Można być właścicielem pardesu, zatrudniać robotników i wyzyskiwać ich pracę, a czasem nawet pracę robotników nieżydowskich i niezorganizowanych. Można być urzędnikiem i kierownikiem w instytucjach narodowych, mieć pensję dziesięciokrotnie wyższą od płacy robotnika w kolonji, prowadzić żywot burżuazyjny i uchodzić za robotnika. Można być urzędnikiem Histadrutu, jechać do Europy — oczywiście w sprawach służbowych — I-szą klasą, z wybraną kobietą, mieszkać w pierwszorzędnym hotelu, urządzać wycieczki na szczyty Alp, a w banku przechowywać swą kartę członkowską, która daje to wszystko wraz z tytułem członka partji, Histadrutu, międzynarodówki, Sjonistycznego Komitetu Akcyjnego itd.

Oczywiście, że nie każdy w czepku się urodził. Niektórym udaje się to łatwo, a niektórzy znów muszą trochę przecierpieć. Ale próbować warta. A nasza odpowiedź jest krótka: Jeżeli wszyscy napchamy się do Histadrutu, cóż będzie ze sjonizmem i ogólnym sjonizmem? Jeżeli ogólny sjonizm ma jakieś zadania, to chyba główne zadanie polega na tem, by dbać o potomstwo, by otoczyć opieką swoją młodzież, która jest jedyną nadzieją kontynuowania dzieła odrodzenia narodowego w Erec.

Prawda Bin Guriona

Przywódca Histadrutu Bin Gurion już dostrzegł tę prawdę i twierdził, że „ta partja sjonistyczna, która nie będzie miała młodzieży chalucowej i nie wychowa żydowskich robotników w Palestynie — zniknie. Partje o tem wiedzą. A my nie mamy żadnego powodu, by krzywo i z zazdrością przypatrywać się tej działalności partyj wśród młodzieży — mimo, że praca ta skierowana jest przeciw nam... Naszym największym wrogiem jest zastanowienie pracy sjonistycznej, brak potencji. Ale nie mamy się obawiać żadnej pracy pozytywnej, chociaż praca ta jest prowadzona w sposób, który nam nie odpowiada." (Bin Gurion — Min mamad leam str. 274).

Irgun robotników ogólno-sjonistycznych nie jest w założeniu skierowany przeciw komukolwiek, ale nigdy nie zrezygnujemy z prawa do pracy i organizacji w tej formie, jaką żydowski robotnik będzie uważał za odpowiednią i korzystną dla siebie. Powołuję się na zezwolenie Bin Guriona, który dziś jest przywódcą nietylko Histadrutu, lecz całej organizacji sjonistycznej, by zakończyć mój artykuł deklaracją na fundusz bezrobocia przy irgunie robotników ogólno-sjonistycznych. Zwracam się też niniejszem do moich przyjaciół — członków ogólnych sjonistów — by również spełnili swój obowiązek sjonistyczny wobec nowego irgunu, rozszerzając łańcuch ofiarodawców, aż obejmie wszystkich członków związku i jego sympatyków.

Wyzwólmy Ziemię!

Keren Kajemet Lejisrael, który w imieniu Światowej Organizacji Sjonistycznej spełnia wedle swej najlepszej wiedzy i woli wielkie zadanie przygotowania rezerw ziemi jako podstawy naszego dzieła kolonizacyjnego, przystąpił obecnie do zawierania nowych kontraktów zakupna ziemi o pierwszorzędnem znaczeniu. Dla uskutecznienia tych nowych zakupów potrzebne są prócz bieżących dochodów, specjalne środki finansowe.

Dlategoteż koniecznym jest nadzwyczajny wysiłek dla przeprowadzenia wielkiej akcji zbiórkowej, która rozpocznie się w miesiącu maju br. Akcja ta, która wymaga od społeczeństwa żydowskiego, a w szczególności od sjonistów szczodrobliwości i ofiarności, zależną jest jednak od intensywnej współpracy i aktywności wszystkich partyj sjonistycznych.

Miesiąc maj br. poświęcony jest wyzwoleniu ziemi!

Światowa Egzekutywa Sjonistyczna apeluje do całego społeczeństwa żydowskiego świata, by sercem i hojną dłonią przysporzyło środki na dokonanie tej nowej transakcji gruntowej — kupna 40.000 dunamów ziemi.

Nie mącić! Nie sypać piaskiem w oczy!

Towarzyszowi Drowi Tischowi na jego artykuł w ostatnim numerze „Tygodnika Żydowskiego", pełny taniego sarkazmu wobec światowego Związku ogólnych sjonistów, sarkazmu, trudnego do pogodzenia z rolą tow. Dra Tischa jako delegata Egzekutywy krakowskiej, będącej częścią Związku ogólnych sjonistów — odpowiedział już znakomicie tow. Dr Chomet.

Tow. Dr Tisch podsuwa niektórym z nas, jakobyśmy twierdzili, że wystarczy do spełnienia zadań ogólnego sjonizmu „grupa ogólnych sjonistów, zjednoczona w Związku światowym". Będzie zatem wskazanem, jeśli tow. Dr Tisch zapisze sobie w pamiętniku następujące fakty:

1) Kilka miesięcy po konferencji światowej ogólnych sjonistów z czerwca 1935 — kierownictwo Związku podjęło inicjatywę ponownego porozumienia się ze Zjednoczeniem. Odpowiedź brzmiała: spotkamy się na kongresie.

2) Bezpośrednio przed XIX kongresem znowuż kierownictwo Związku zwróciło się do kierownictwa Zjednoczenia z konkretnym planem porozumienia. Odpowiedź brzmiała: zobaczymy się na kongresie.

3) Na kongresie znowuż kierownictwo Związku podjęło tę samą inicjatywę. Odpowiedź brzmiała: po dojściu do skutku koalicji.

4) Po dojściu do skutku koalicji znowuż przewodniczący Związku zwrócił się do przewodniczącego Zjednoczenia z propozycją odbycia wspólnej konferencji. Odpowiedź brzmiała: teraz niema czasu.

5) Na posiedzeniu Komitetu Akcyjnego tuż po kongresie, przewodniczący Związku podjął tę samą inicjatywę natychmiastowego wyboru wspólnego komitetu porozumiewawczego. Odpowiedź brzmiała: napiszemy wam.

6) Po kongresie centrala Związku w Palestynie podjęła inicjatywę rozmów ze Zjednoczeniem. Sprawę podjął także Usyszkin. Później tow. Dr Schmorak z okazji swego pobytu w Palestynie. Odpowiedź była wymijająca.

7) Na posiedzeniu centrali Związku światowego w Palestynie z dnia 8 IV 1936 przygodny gość tow. Apenszlak zainterpelował przewodniczącego Supraskiego w tej sprawie. Odpowiedź Supraskiego brzmiała dosłownie: „kilkakrotnie próbowaliśmy nawiązać kontakt ze Zjednoczeniem. Dwa razy spotkaliśmy się, lecz niema echa ze strony Zjednoczenia, aby kontynuować wspólną debatę. W Zjednoczeniu jest rozłam wewnętrzny w tej sprawie".

Chyba jasne, kto chce, a kto — nie chce.

8) Dla ilustracji: w „Haarec" z dnia 18 kwietnia 1936 jest sprawozdanie ze zjazdu okręgowego Zjednoczenia w Palestynie. Wedle tego sprawozdania leader Zjednoczenia Dr Glickson, jeden z najumiarkowańszych, mimochodem zatrzymał się nad różnicą zachodzącą między Zjednoczeniem a Związkiem. „Ci ostatni gromadzą się również dokoła sztandaru ogólnego sjonizmu, ale w gruncie rzeczy oni siebie uważają za przedstawicieli pewnych kół i pewnych interesów w kraju. My odczuwamy potrzebę wzmocnienia wspólnych podstaw w najważniejszej wspólnej pracy i wspólnej odpowiedzialności".

Mniejsza o to, że to twierdzenie Dra Glicksona jest niezgodne z rzeczywistym stanem sprawy, ale ono jest dowodem, kto konstruuje różnice między Zjednoczeniem a Związkiem — my czy Zjednoczenie.

Mógłbym tych faktów mnożyć więcej.

O faktach 1—6 Dr Tisch znakomicie był poinformowany **przed napisaniem swojego artykułu**, a to na podstawie referatu prezesa Związku Dra Schwarzbarta na konferencji wstępnej przed ostatnią konferencją krajową w Krakowie. Przy tym referacie był obecny.

Więc jak nazwać insynuacje Dra Tischa? Mamy obowiązek przeciwstawić się tej taktyce, która nie wiedzieć cui bono — chce wprowadzić zamęt w opinji sjonistycznej naszej dzielnicy przez niezgodne ze stanem faktycznym twierdzenia.

Na dziś tylko tyle. Gdy będzie trzeba, wniesiemy więcej światła do tej taktyki.

Jeśli tow. Drowi Tischowi jest potrzebnem podsuwanie nam intencyj, których nie mamy, aby w ten sposób znaleźć uzasadnienie dla swej taktyki niewytwornej — to trudno.

Nie damy się wytrącić z drogi obranej. Ale tow. Drowi Tischowi radzimy, aby swoją miłość dla jakości ogólnego sjonizmu zaoferował także swoim towarzyszom ze Zjednoczenia. Będziemy się cieszyć, jeśli znajdzie wyjaśnienie, której my daremnie dotąd szukamy.

I jeszcze jedną prośbę mamy do tow. Dra Tischa: nie mącić! Nie sypać piaskiem w oczy! To się na nic nie zda. Taka taktyka nie jest drogą do wymiany myśli i zapatrywań.

Zet

Zjazd okręgowy ogólnych sjonistów w Tarnowie

W niedzielę 26 bm. odbył się w Tarnowie zjazd okręgowy ogólnych sjonistów przy udziale 48 delegatów z kilkunastu miejscowości. Z ramienia egzekutywy krakowskiej przybyli na zjazd tow. Dr Juda Zimmerman i Dr Leon Hecht.

Zjazd zagaił tow. Dr Grünberg, poczem prezes komitetu okręgowego tow. Dr Chomet wygłosił przemówienie, w którem na wstępie złożył hołd ofiarom ostatnich zajść w Erec Izrael. Tę część przemówienia tow. Dra Chometa obecni wysłuchali stojąco. W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Dr Chomet nakreślił zadania zjazdu, wskazując na problemy, wobec których zjazd ma zająć stanowisko, przyczem podkreślił ważność przestrzegania dyscypliny wobec każdej egzekutywy organizacji sjonistycznej przy zachowaniu pełnej swobody w walce ideowej.

Po wyborze prezydjum zjazdu w składzie: tow. Dr Chomet (przewodniczący), Dr Spiegel (Radomyśl Wielki), Inż. Widerspan (Dębica), Dr Horn (Dąbrowa) i Holländer (Bobowa) delegat egzekutywy tow. Dr Juda Zimmerman wygłosił referat o sytuacji Żydów w Polsce, w którym wyczerpująco omówił położenie ludności żydowskiej w Polsce pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym, przyczem referent podkreślił, że wobec powagi sytuacji koniecznem jest utworzenie jednolitego frontu żydowskiego dla obrony interesów i godności ludności żydowskiej.

Następnie drugi delegat egzekutywy tow. Dr Leon Hecht przedstawił sytuację ruchu sjonistycznego na tle stosunków politycznych na Bliskim Wschodzie i w świetle polityki angielskiej wobec krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu. W dalszym ciągu swego przemówienia referent omówił sytuację wewnątrz organizacji sjonistycznej i w jiszuwie, oraz w naszej dzielnicy, nawołując do intenzywnej pracy dla przyspieszenia tempa pracy odbudowawczej w Erec.

Piękne i głęboko ujęte przemówienie wygłosił tow. Dr Chomet, który przedstawił sytuację w ruchu ogólno-sjonistycznym, przyczem omówił wyczerpująco wszystkie aktualne problemy ogólnego sjonizmu, zatrzymując się szczególnie nad koniecznością wzmocnienia Związku świat. ogólnych sjonistów i utworzenia konkretnych pozycyj w Erec, podkreślając w pierwszym rzędzie konieczność przeprowadzenia przez egzekutywę unifikacji ruchów młodzieży Hanoar Hacijoni i Akiba, zorganizowanie ogólno-sjonistycznych chaluców w jednolitej organizacji Hechaluc Haklal Cijoni, rozbudowy Irgunu i przeprowadzenie akcji na rzecz „Keren Haowejd Hacijoni".

W dyskusji zabierali głos tow. Dr Goldberg, Holländer (Bobowa), Taub (Dębica), Kimel i Zeichner (Tarnów), Wołowski (Pleśna) i Beer (Tarnów).

Następnie przyjęto następujące rezolucje:

Zjazd okręgowy wyraża w związku z ostatniemi zajściami w Erec Izrael solidarność z walką Jiszuwu i ślubuje wzmocnić pracę dla wyzwolenia Erec Izrael.

Zjazd okręgowy w Tarnowie wyraża niezłomną wolę realizacji ogólnego sjonizmu w myśl założeń Światowego Związku ogólnych sjonistów, którego integralną częścią składową jest organizacja sjonistyczna w Małopolsce Zach. i Śląska.

Toteż Zjazd okręgowy w Tarnowie wypowiadając się za rozpoczęciem konkretnej ogólno-sjonistycznej pracy realizacyjnej, podkreśla konieczność stworzenia w Erec Izrael takich pozycyj realnych, któreby stały się podstawą rozbudowy silnej organizacji ogólno-sjonistycznej w Erec i umożliwiły w ten sposób ogólnemu sjonizmowi odzyskanie dawnego stanowiska w organizacji sjonistycznej.

W tym celu uważa zjazd okręgowy za celowe przystąpić:

do zjednoczenia już istniejących organizacyj młodzieży ogólno-sjonistycznej Hanoar Hacjoni i Akiba,

do zwarcia szeregów chalucowej młodzieży ogólno-sjonistycznej w jednej ogólno-sjonistycznej organizacji chalucowej — Hechaluc Haklal Cjoni.

do poparcia i rozbudowy Irgunu robotników ogólno-sjonistycznych w Erec Izrael, gdyż tylko przez własną organizację zawodową w Erec Izrael mogą robotnicy ogólno-sjonistyczni wpływać kierowniczo i decydująco na bieg życia narodowego w Erec Izrael,

do podjęcia wielkiej akcji na rzecz Keren Haowejd Hacjoni, który w myśl uchwały kierownictwa Związku światowego ogólnych sjonistów ma byc silnym instrumentem dla stworzenia realnych pozycyj w Erec Izrael i dlatego Zjazd Okręgowy zwraca się do Egzekutywy org. sjon. w Zachodniej Małop. i Śląska z apelem, aby przystąpiła do zrealizowania uchwały Związku światowego ogólnych sjonistów w sprawie Keren Haowejd Hacjoni i proklamowała akcję na rzecz Keren Haowejd Hacjoni w całej naszej dzielnicy,

do poparcia i przeprowadzenia akcji na rzecz osiedlenia już istniejących kibuców ogólno-sjonistycznych w Erec jak i tworzenia nowych kibuców dla młodzieży ogólno-sjonistycznej.

Zjazd okręgowy wyraża uznanie i podziękowanie prezesowi Związku światowego ogólnych sjonistów tow. Drowi Schwarzbartowi za jego niezmordowaną pracę nad konsolidacją ogólnego sjonizmu.

Zjazd okręgowy uważa, że wszelkie akcje zmierzające do zjednoczenia ogólnych sjonistów w skali światowej, powinne być prowadzone w ramach Związku światowego ogólnych sjonistów.

Zjazd okręgowy wita z radością fakt utworzenia jednolitej reprezentacji dla polityki krajowej wszystkich ogólnych sjonistów w Polsce i daje wyraz nadziei, że około skonsolidowanego ideowo i organizacyjnie ogólnego sjonizmu powstanie zjednoczona reprezentacja całego żydostwa polskiego, przyczem w pierwszym rzędzie powinna nastąpić unifikacja organizacyj ogólno-sjonistycznych w całej Polsce.

Zjazd okręgowy wzywa wszystkich ogólnych sjonistów do spełnienia swego obowiązku wobec Keren Hajesod i Keren Kajemet Lejisrael, oraz apeluje do wszystkich towarzyszy, aby wytężyli maksimum sił w akcji K. K. L. proklamowanej na miesiąc maj bieżącego roku.

Zjazd okręgowy podkreśla znaczenie akcji szeklowej będącej wyrazem siły organizacji sjonistycznej i wzywa wszystkie organizacje w okręgu do wytężonej pracy podczas akcji szeklowej.

Zjazd okręgowy wzywa do energicznego przeprowadzenia akcji werbunkowej w miesiącu organizacyjnym proklamowanym przez egzekutywę i podkreśla konieczność pogłębienia podczas tej akcji uświadomienia ogólno sjonistycznego w oparciu o ideowe założenia Związku światowego ogólnych sjonistów.

Zjazd okręgowy uważa za konieczne rozwinięcie przez organizacje sjonistyczne żywszej działalności na punkcie gospodarczym i uczynienia wszystkiego, aby przeciwstawić się postępującej zupełnej pauperyzacji społeczeństwa żydowskiego. W związku z tem zjazd wita inicjatywę zwołania zjazdu gospodarczego.

Zjazd okręgowy wzywa wszystkich przedstawicieli sjonistycznych we wszystkich instytucjach życia społecznego do podjęcia aktywnej polityki sjonistycznej.

Konferencja okręgowa przesyła serdeczne pozdrowienia kibucom ogólno-sjonistycznym w Palestynie, oraz wita z radością objęcie przez kibuc Akiby ziemi w Bet Szan i apeluje do właściwych instancyj sjonistycznych o jak najszybsze sfinalizowanie osiedlenia kibucu Hanoar Hacjoni z Kirjat Anawim.

Konferencja okręgowa w Tarnowie wyraża tow. Drowi Chometowi uznanie za jego dzielną pracę dokoła rozbudowy ogólnego sjonizmu.

Konferencja okręgowa w Tarnowie wyraża komitetowi lokalnemu org. sjon. w Tarnowie serdeczne uznanie za wydawanie Tyg. Żyd. będącego obecnie jednym z najważniejszych trybun krystalizacji myśli ogólno-sjońskiej naszej dzielnicy — wzywając komitety lokalne do poparcia wydawnictwa Tyg. Żyd. przez abonowanie tegoż pisma.

Dr DANIEL HOFFMANN (Kraków)

O Palestynie przyziemnej: skałach, piaskach i asfalcie

Warda i barut

Przybywających do Chicago objaśnia się na wstępie, by jeśli usłyszą na ulicy słowa „hands off!" podnieśli spokojnie ręce do góry i nie zwracali uwagi na to, że bandyta zapoznaje się dokładnie z zawartością ich kieszeni i portfelu. Jeżeli bowiem nie zastosują się do wezwania, grozi im nieodwołalnie kulka rewolwerowa.

Przybywającym do Hajfy radzę zatrzymać się w miejscu, jeżeli zobaczą Araba, wymachującego czerwoną chorągiewką i wydzierającego się na całe gardło: warda! warda! Na tem kończy się zresztą analogja z Chicago, gdyż Arab nie żywi żadnych zbrodniczych zamiarów, wręcz przeciwnie chce ostrzec, że w dalszym ciągu drogi grozi niebezpieczeństwo, wysadza się bowiem właśnie dynamitem skałę. W Hajfie „warda" jest na porządku dziennym, całe ulice bowiem budowane są na skałach, niby średniowieczne zamki. W Jerozolimie ostrzega się słowem „barud".

Przy tej opisanej procedurze widziałem tylko i zawsze arabskich robotników. Ciekawe jest czy ma ktoś kontrolę nad zapasami dynamitu czy innych środków wybuchowych, dostarczanych przez administrację w tych celach i czy przypadkiem materjały te nie są przez Arabów chowane na zapas?

Piasek wciska się wszędzie

W Tel-Awiwie nie wysadza się skał, bo ich niema. Zato nie brakuje piasku, który jest wszędzie. Wyobrażałem sobie, że na skraju miasta, gdzie kończą się domy widać wydmy piasczyste. Obraz fałszywy, bo piasek wciska się wszędzie, widać go w ulicy, na której z obu stron stoją wykończone domy, a kwisz dopiero się zbuduje, widać piasek w ogródku, brnie się w piasku na starym cmentarzu, gdzie spoczywają Achad Haam, Bialik i Arlosoroff, no a nad morzem widać tylko niebo, wodę i piasek.

Pod piaskiem jest ziemia

Albo czerwona, charakterystyczna palestyńska ziemia albo czarna. Oba rodzaje żyzne. To też obok wydm piasczystych wznoszą się pardesy albo ogrody jarzynowe. Piachy są uparte, nie ustępują łatwo i rolnik musi czuwać ustawicznie, by ławica nie wydarła mu ziemi, której się dokopał w ciężkim znoju „turija", ciężką motyką palestyńską.

Kwisz błyszczy w słońcu

Asfalt skuwa niesforne piaski błyszczącym łańcuchem kwiszu. Kwisz palestyński jest węższy od polskich szos, ale jest zato gładki jak stół. Wiją się kwisze fantastycznie śmiałemi serpentynami nad przepaściami i wśród skał. Droga Jerozolima — Jerycho — Morze Martwe ma swą zasłużoną sławę, ale zdaniem mojem „codzienna" szosa Tel Awiw — Jerozolima niewiele jej ustępuje pod względem zuchwałości serpentyn i zakrętów. Na wielu odcinkach tuż obok szosy czai się głęboka na kilkanaście metrów przepaść i napewno trwoga napełniłaby nasze serca, gdybyśmy nie wiedzieli, że prowadzi nasz autobus żydowski szofer.

Palestyński „nehag"

Opanowanie głównych traktów podróżnych w Palestynie przez żydowskie kooperatywy szoferskie jest czynem narodowym, może jeszcze niedocenianym należycie. Autobusy żydowskie kursują bez zarzutu, zaś szofer nie jest wcale proletarjuszem jakby się wydawało. Jest to przeważnie mały burżuj, który włożył do kooperatywy swoich 750 funtów tytułem udziału. Niejednokrotnie posiada swój własny dom i prywatne auto. Ale przyznać trzeba: jechać — szoferzy palestyńscy umieją.

Zresztą kontrola policyjna nad ruchem kołowym jest bardzo ścisła i wykonywaną wyłącznie przez angielskich policemanów. Niejednokrotnie w czasie tej samej podróży autobus jest zatrzymywany i szofer pytany o „licence" t. j. pozwolenie.

Gdyby tak High Commisioner zechciał rozszerzyć kontrolę policyjną na bandy beduinów i terorystów arabskich i z równą surowością nakazał przestrzegać bezpieczeństwa zarówno jadących jak i pieszych, tak pracujących jak i śpiących spokojnie, wydalibyśmy mu lepszą „licence" i lepsze świadectwo niż to niestety uczynić możemy po ostatnich wypadkach.

Podziękowanie

Serdeczne podziękowanie składamy p. **Mali Schmidtowej** za troskliwą opiekę okazaną naszej kochanej siostrzenicy Beili Nordówny.

Rachela i Osias Schiffowie z Nowego Targu

Podziękowanie

WPanu Mojżeszowi Löfflowi i WPanu Silbersteinowi, gospodarzom Nowej Synagogi, za łaskawe przyznanie Ndarim na rzecz Zakładu sierót — dziękuje serdecznie

Zarząd zakładu sierót żyd. w Tarnowie

Na fali sjonizmu...

Wypadki w Erec Israel — Akcja na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego — Nowe fundusze kolonizacyjne — Praca prez. Weizmana — Akcja Światowego Kongresu Żydowskiego — Żydostwo polskie — Głos p. Koskowskiego

Światła wśród cieni

W bilansie ostatnich wypadków w Palestynie należy stwierdzić szereg niezwykle dodatnich objawów pod kątem widzenia dojrzewania i utrwalania się naszej świadomości, tężyzny i dumy narodowej.

Przedewszystkiem pozycja Jiszuwu: spokojna, godna, celowo opanowana.

Przemówienia Dizengoffa, Bin Guriona i Katzenelsona nad grobem poległych były nacechowane takiem poczuciem siły i słuszności naszej sprawy i tak zdecydowaną wolą do wytrwania i walki, a równocześnie takiem opanowaniem w stosunku do Arabów mimo zbrodniczych aktów gwałtu ze strony Arabów, że — tak mówić mogą tylko reprezentanci społeczeństwa stojącego na rzeczywiście wysokiej wyżynie etycznej i przejęci głębokiem poczuciem odpowiedzialności politycznej. Nie brak nam było siły do innego reagowania. A fakt drugi: zachowanie się społeczeństwa żydowskiego na szerokiej peryferji w krajach rozproszenia. Ani śladu rozpaczy. Młodzież zwarta w postanowieniu dalszej pracy, społeczeństwo starsze zdecydowane do dalszych ofiar. Wszędzie widać świadomość, że ofiara krwi jest etapem na drodze do odzyskania wolności w Erec. Doszliśmy dzisiaj już tak daleko, że nie trzeba społeczeństwu opowiadać o tem, iż odzyskanie ojczyzny jest rzeczą łatwą. Tu i ówdzie tylko w tak zwanych „górnych" warstwach burżuazji widać defetyzm. Ale i ten zwolna zniknie, gdy tylko — przygotujemy... wygody.

Wreszcie fakt trzeci. Erec Izrael odmówiło dumnie i godnie pomocy finansowej od braci w Golusie dla wyrównania szkód i pomożenia dotkniętym ostatniemi wypadkami. Jest to objaw zupełnie nowy w psychice naszego narodu. Raźno i radośnie robi się na duszy, gdy widzimy te objawy.

A więc: głowy do góry, serca w górę!

* * *

Nie damy ziemi skąd nasz ród

Odpowiedź naszą damy wkrótce: zbliża się akcja dla odzyskania 40.000 dunamów ziemi w Bet Szan. Tereny te przed wielu laty Herbert Samuel z gruntów państwowych podarował Arabom. Grunta te są nieuprawiane. Arabowie nie wiedzą co z nimi zrobić, Herbert Samuel zrobił im podarunek z 260.000 dunamów ziemi, i to w czasach kiedy nam mówiono, że niema gruntów państwowych, w czasach k'edy rząd mandatowy zobowiązany był w myśl mandatu ułatwić nam kolonizację w kraju.

Dziś Arabowie chcą się pozbyć tej ziemi i my ją odkupić mamy za ciężkie pieniądze. Nie ma dla nas innej drogi. Erec wzywa nas do tej akcji. Żydzi naszej dzielnicy odpowiedzą godnie na to wezwanie, będzie to odpowiedź najlepsza, jaką dać możemy na ostatnie wypadki.

* * *

Nowy dowód zaufania

Równocześnie zaś przychodzi wiadomość, że w City londyńskiej Anglo-Palestine Bank uplasował na niezwykle dogodnych warunkach bardzo znaczną część akcji nowej emisji. Zaufanie do naszej pracy odbudowawczej w kraju wśród sfer finansowych Londynu okazało się tym razem jeszcze silniej niż przy udzieleniu ostatniej pożyczki. Uzyskane fundusze umożliwią Agencji Żydowskiej rozpoczęcie nowych prac kolonizacyjnych w rozmaitych odcinkach kraju. Kapitały w ten sposób uzyskane będą pokaźne a nowa praca nasza będzie dalszą odpowiedzią na ostatnie wypadki w Palestynie.

* * *

Egzekutywa czuwa

Ale i na odcinku politycznym Egzekutywa światowa ruchu naszego działa z całą energją. W tej chwili rozgrywa się już może nietylko sprawa Rady ustawodawczej, imigracji i obrotu ziemią, ale całokształt pozycji naszej. Atak Arabów całym frontem skierowany jest przeciwko mandatowi i przeciwko deklaracji Balfoura. Arabowie domagają się zniesienia mandatu, wprowadzenia rządu narodowego i zakazu imigracji żydowskiej. Walka ich skierowana jest nie tyle przeciwko nam, ile przeciwko Anglji. Ostatnie debaty w parlamencie angielskim są dowodem, że w opinji angielskiej zaczyna budzić się zrozumienie wartości naszej pozycji w Erec. Wiadomo nam, że Egzekutywa z prezydentem Weizmanem na czele ze skrupulatną zapobiegliwością czuwa nad sytuacją i stoi w całej pełni na wyżynie zadania, a zdecydowana siła jej zabiegów i argumentacji spewnością nie będzie pozbawioną należytego resonansu. Możemy z całą ufnością odnosić się do poczynań politycznych obecnej Egzekutywy i jej prezydenta

* * *

Dr Nachum Goldman w Krakowie

Na odcinku golusowym posuwa się dalej akcja dla zwołania żydowskiego światowego kongresu. W najbliższych dniach przyjeżdża w tej sprawie do Polski zasłużony około tej sprawy Dr Nachum Goldman. Jeden z najwytrawniejszych polityków naszego ruchu. Jego kontakt z ruchem kongresowym w Polsce skieruje akcję tę spewnością na tory praktyczne. Bezsprzecznie — ostatnia negatywna uchwała Board of Deputies Wielkiej Brytanji jako reprezentacji Gmin Żydowskich oznacza utrudnienie akcji kongresowej. Od szeregu lat toczyły się w tej sprawie dyskusje między kierownikami akcji kongresowej a Board of Deputies. Zrazu cała ta instytucja była przeciwna żydowskiemu kongresowi światowemu. Dziwaczna struktura tej instytucji, pochodzącej z delegacji synagog, zrzeszeń filantropijnych, ba nawet uniwersytetów jest przeszkodą do swobodnego ujawnienia się nastrojów żydostwa angielskiego w tej sprawie. Konserwatyzm angielski i tutaj ma swoje znaczenie. Jak bardzo jednak niepopularną jest ta uchwała, o tem świadczy fakt, że majoryzowana mniejszość poważna liczebnie w Board of Deputies a stanowiąca zapewne większość w samem społeczeństwie żydowskiem postanowiła odrębnie zorganizować akcję dla żydowskiego kongresu światowego. Wolelibyśmy, gdyby się to udało bez rozbicia tej instytucji, która odgrywa poważną rolę nie tylko w żydostwie angielskiem. Ale trudno.

W naszej dzielnicy akcja kongresowa wkrótce się rozpocznie. Komitet organizacyjny już się ukonstytuował.

* * *

Dlaczego tak powoli?

Zapytujemy jednak co się dzieje na odcinku zorganizowania reprezentacji zjednoczonego żydostwa w Polsce? Po połączeniu się ogólnych sjonistów sprawa znowu ucichła, a trzeba ją szybko posunąć naprzód. Reprezentacja zjednoczona jest rzeczą nieodzowną. Niech się ta sprawa znowu nie skończy na — rezolucji..

* * *

Nareszcie głos — bez nienawiści

Na łamach „Kurjera Warszawskiego" czołowy publicysta tego dziennika były senator p. Bolesław Koskowski zabrał głos na temat ostatnich zajść w Palestynie w artykule o znamiennym tytule: „Żydzi wobec uroszczeń arabskich".

Artykuł, choć nie pozbawiony drobnych ukłuć, jest jednak w całości swojej nacechowany objektywizmem. Podkreślamy to tem dobitniej, ponieważ p. Bolesław Koskowski jest z zapatrywań swych endekiem i wytrawne swoje pióro niejednokrotnie oddaje na usługi spokojnych ale bardzo stanowczych ataków na społeczeństwo żydowskie.

P. Koskowski trafia w swym artykule w sedno sprawy. Traktuje on zagadnienie arabsko-żydowskie pod kątem widzenia sprawiedliwości politycznej i podkreśla, że Arabowie mają na Bliskim Wschodzie olbrzymie tereny, w których rozwinąć i ustalić się może ich ojczyzna, podczas gdy Żydzi mają tylko niewielką Palestynę. Autor podkreśla z całem uznaniem dorobek żydowski w kraju (w szczegółach niektóre daty są mylne). Prasa antysemicka u nas oświetliła ostatnie wypadki palestyńskie ze źle ukrywaną sympatją proarabską. Nie mogliśmy zrozumieć tej sprzeczności. Z jednej strony prasa ta życzy sobie emigracji żydowskiej, a z drugiej sympatyzuje z Arabami, którzy domagają się zakazu emigracji dla Żydów. Pan Koskowski uwolnił się od tej sprzeczności i dlatego mógł polityczne zagadnienie sjonizmu oświetlić objektywnie. Motywy jego są zapewne dalekie od sympatji dla nas. Ale w tych czasach wystarczy ocena objektywna bez względu na motywy. Dlatego też głos p. Koskowskiego odbija swoją rzetelnością i objektywnością od plejady innych głosów. U endeka jest to bardzo wiele.

Z poczty

Od dnia 27. kwietnia 1936 r. przekazy pocztowe z Polski zagranicę i do polskiego urzędu pocztowego Gdańsk 1, w jakiejkolwiek walucie mogą być nadawane tylko po przedłożeniu przez nadawcę zezwolenia Banku Polskiego.

W przesyłkach pocztowych nie wolno wysyłać bez przedłożenia zezwolenia Banku Polskiego jakichkolwiek krajowych i zagranicznych środków płatniczych, papierów, oraz książeczek oszczędnościowych, kuponów od takich papierów, oraz książeczek oszczędnościowych.

W związku z tem listy polecone, listy i paczki z podaną wartością przeznaczone do zagranicy mogą być nadawane tylko w stanie otwartym i zawartość ich musi być skontrolowana przez pracownika przyjmującego przesyłkę.

Fakt kontroli stwierdza urzędnik na przesyłce przez umieszczenie napisu „kontrola dewizowa przeprowadzona", swego podpisu i datownika.

Do wyścigu pracy na rzecz Keren Kajemet Lejisrael!

W miesiącu maju br. proklamowanym jako miesiąc wyzwolenia 40.000 dunamów ziemi w Erec Israel — stają wszyscy ogólni sjoniści do wyścigu pracy na rzecz K. K. L.

300 ogólnych sjonistów otrzymało skarbonki IMI, aby przez intensywną pracę zbiórkową w ciągu całego miesiąca brać udział w wielkiej akcji na rzecz K. K. L.

Ogólni sjoniści! Spełniajcie Wasz obowiązek wobec Erec Israel! Wszyscy do pracy na rzecz wyzwolenia Ziemi! Każdy posiadacz skarbonki IMI bierze udział w wielkim konkursie wyznaczonym na miesiąc maj br.

Dla posiadaczy skarbonki, którzy zbiorą największe sumy przeznaczone są nagrody, jak dyplomy K. K. L. i t. d.

Konkurs zakończony będzie wielką uroczystością rozdania nagród.

Program uroczystości święta 3 maja

Komitet obywatelski ustalił następujący program uroczystości święta 3 maja:

Sobota 2 maja: Godz. 14-ta: przedstawienia filmowe dla żołnierzy w kinach „Marzenie" i „Apollo" — o godz. 18.30: uczniowie II gimnazjum i uczenice gimn. św. Jadwigi odegrają w sali „Domu Żołnierza" komedję Przybyłskiego „Wicek i Wacek" — godz. 19: capstrzyk muzyki wojskowej 16 pp.

Niedziela 3 maja: Godz. 16: hejnał — Godz. 8: początek zawodów strzeleckich o nagrodę, urządzonych przez „Sokół" — Godz. 9: uroczyste nabożeństwo w Nowej Synagodze — Godz. 10: uroczysta msza w kościele katedralnym — Godz. 11·30: defilada przed budynkiem Starostwa z udziałem wojska, P. W., harcerstwa, oraz organizacyj i stowarzyszeń — Godz. 12: w sali kina „Marzenie" akademja z udziałem orkiestry wojskowej i chóru uczniów szkoły pow. im. Brodzińskiego — Godz. 13.30: strzelanie do tarczy honorowej na strzelnicy małokalibrowej w ogrodzie strzeleckim — Godz. 17.30: otwarcie ogniska harcerskiego przy pl. Katedralnym — Godz. 18: rozdanie nagród na strzelnicy małokalibrowej.

Komitet obywatelski wzywa wszystkie organizacje i stowarzyszenia do wzięcia udziału w tej uroczystości, a do mieszkańców miasta Tarnowa zwraca się z apelem, by udekorowali domy chorągwiami o barwach narodowych, zaś okna nalepkami T. S. L.

Walne zgromadzenie stow. „Opieka nad Biedną Żyd. Młodzieżą Szkolną"

W niedzielę 26 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków stow. „Opieka nad Biedną Żyd. Młodz. Szkolną" przy licznym udziale członków. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, p. Korniło złożył sprawozdanie z działalności zarządu, a p. Fenichel — sprawozdanie kasowe. Ze sprawozdania wynika, że w okresie sprawozdawczym rozdzielono wśród bied. młodzieży żydowskiej 123 par bucików, 86 płaszczy, 16 par śniegowców, 21 sukienek, 6 ubranek i 12 fartuszków. Ponadto zakupiono książki szkolne za 75 zł, oraz udzielono 95 porad lekarskich i 58 porad dentystycznych. Walne zgromadzenie wyraziło serdeczne podziękowanie p. Dr Leiblowi, Dr Dintenfasowi, Dr Lantnerowi, Dr Fenichlowi, Dent. Kornile i Dent. Schmiererowi za bezinteresowne i bezpłatne leczenie dzieci.

Następnie wybrano komisję rewizyjną w poprzednim niezmienionym składzie. Zarząd czyni już przygotowania do urządzenia półkolonji wakacyjnej dla 250 dzieci.

Koledze Monkowi Menschowi spowodu zgonu błp. Ojca wyrażają głębokie współczucie
Ida Lachnerówna, Leibek Beck, Szyjek Fischer, Icek Karmesser

Podziękowanie

Towarzystwu Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurta" we Lwowie

a w szczególności p. inż. AUERBACHOWI i p. STURMOWI za sumienne i szybkie zlikwidowanie i wypłacenie szkody kradzieżowej — serdecznie dziękują

J. i S. Perlberger
Tarnów

Pan Wojewoda Gnoiński w Tarnowie

W swym objeździe po terenie województwa krakowskiego przybył w poniedziałek 27 bm. nowomianowany Wojewoda p. pułk. Michał Gnoiński w towarzystwie p. wicewojewody Dra Małaszyńskiego do Tarnowa.

Po odbyciu dłuższej konferencji z p. starostą Lissowskim p. Wojewoda wyjechał do Dąbrowy.

Konferencja przemysłowa

Pod przewodnictwem wicestarosty p. Mgra Choczyńskiego przy udziale Inspektora Pracy odbyła się konferencja dyrektorów cegielń tarnowskich celem pełnego uruchomienia cegielń i uregulowania płac robotniczych. Uchwalono przeprowadzić rewizję płac zarówno akordowych jak i dniówkowych.

Ze sportu

Piłka nożna
Zawody o mistrzostwo kl. „B"
Samson — Makkabi (Jasło) 2:0 (1:0)

Przez cały przeciąg zawodów zaznaczyła się lekka przewaga drużyny Samsonu, dla której bramki uzyskali: Argand i Franzblau z karnego. Samson wystąpił bez Owidego, Mewesa i Degena z Argandem na lewem skrzydle, który ożywił atak i wraz z Sprungiem raz poraz zagrażał bramce przeciwnika. Na wyróżnienie zasługuje u gości Springer, a u gospodarzy przedewszystkiem Franzblau, a następnie Argand i Knobloch.

Sędziował p. Kulczyk.

Tarnovia — Sandecja 5:2

Zasłużone zwycięstwo Tarnovii nad twardym zespołem Sandecji. Gra żywa i interesująca, obfitowała w cały szereg pięknych momentów podbramkowych.

Sędzia p. Frodyma.

Zawody o mistrzostwo kl. „C"
Ż. M. S. — Dąbrovia 4:3

Ż. M. S. wystąpił w rezerwowym składzie i po równorzędnej grze uzyskał szczęśliwe, aczkolwiek niebardzo zasłużone zwycięstwo.

Sędziował p. Polanecki.

Gwiazda-Stern — Makkabi (Mielec) 0:0

Spowodu nieprzybycia wyznaczonego sędziego, zawody prowadził p. Teitelbaum. Podczas zawodów doszło do przykrych incydentów, przyczem widzowie kilkakrotnie znaleźli się na boisku. Sędzia wykluczył dwóch zawodników Makkabi za niesportowe zachowanie się.

Tarnovia I B. — Łączność 2:1

Sędzia p. Gryl.

Ge-Be.

Drogiej przyjaciółce Pepi Reichównie z p. Jankiem Försterem z Wadowic z okazji zaręczyn serdecznie gratulują **Minka, Berta, Blanka i Tośka**

Z okazji zaręczyn tow. Pepki Reichówny z p. Jankiem Försterem z Wadowic serdecznie gratulują
Mgr M. Dintenfass, I. Grünspan, N. Wild i H. Engelberg

Z okazji zaręczyn tow. Pepki Reichówny z p. Jankiem Försterem z Wadowic serdecznie gratulują
Josek Engelberg i Edek Sauerstrum

Z okazji zaręczyn p. Pepki Reichówny z p. Jankiem Försterem z Wadowic serdecznie gratulują
Markusowie

Z okazji zaręczyn koleżanki Pepki Reichówny z Tarnowa z p. Jankiem Försterem z Wadowic serdecznie gratuluje **Janek Goldstein**

Nowy lokal Stow. Kupców i Przemysłowców

W niedzielę dnia 3. maja b. r. nastąpi otwarcie lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w salach Astorji przy ul. Goldhamera. W nowoutworzonym lokalu mieścić się będzie czytelnia i klub towarzyski dla członków. W stowarzyszeniu będzie urzędował sekretarz dla załatwienia wszelkich spraw, oraz udzielenia informacyj dla członków.

Akcja szeklowa w Tarnowie

Lokalna komisja szeklowa przystąpiła już do przeprowadzenia dorocznej akcji szeklowej na terenie miasta Tarnowa. Sekretarjat komisji szeklowej urzęduje codziennie od godziny 7 do 8 wiecz. w lokalu org. sjon. przy pl. Kazimierza 3. Przedstawiciele poszczególnych frakcji mogą się już zgłosić po odbiór bloczków szeklowych. Cena szekla wynosi 1 zł.

Wybryki studenckie

W sobotę 25 bm. w godzinach popołudniowych kilkudziesięciu studentów wyprawiało w ogrodzie strzeleckim istne harce, napastując spacerowiczów żydowskich i wykazując specjalne zamiłowanie dla zrzucania żydów z ławek. Dopiero przybyła policja ochłodziła rozgrzane temperamenty studentów i spokój przywróciła.

Podziękowanie

WPanu Goldbergowi, właścicielowi wytwórni mydlarskiej za łaskawie ofiarowane mydło — składa na tej drodze serdeczne podziękowanie
Zarząd zakładu sierót żyd. w Tarnowie

Przypomina się, że jeszcze
Poczta zakłada telefon bezpłatnie od 1 IV do 31 V 1936
Szczegółowych informacyj udzielają wszystkie urzędy pocztowe

ZŁÓŻ DATEK NA „BEJT CHALUC"



Wykaz puszek ściennych z stycznia b. r

Menasze Wachtel 2.21, pługa Hanoar Hacijoni 2, Katz i Fleischer 2, Juda Freireich 1.93, Aron Choczner 1.91, Dr Jekel 1.75, Balsam 1.72, Mojżesz Spiro 1.64, Marja Kimel 1.50. Róża Grünhut 1.16, Dr Fisch 1.15. Po 1 zł: Dr Grünberg, Laura Keller, Katznerowa, Anisfeld, Samuel Weintraub, Benjamin Katz, Abr. Spielman, Chiel Kurz, Majer Weiss, Dr Goldberg, Apfelbaum, Dr Wasserman, Dr Offner, Wolf Götzler, Tow. Eskontowe, org. Haowejd, O. Jortner, Wolf Kohane 0 81, Jakób Langer 0.71. Po 0.70: Fischler, Dr Schönfeld 0.73, Rubin Hönig, Dr Neuman, S. Ch. Korn 0 65, J. Korniło 0.63, R. Gelb 0 62. Po 0.60: Regina Handgriff, org. Haszomer Hadati, Markus Chilowicz, H. Neuman 0.55. Po 50 gr: Abraham Hauser, Etka Beck, Herman Postrong, Oser König, Ch. L. Siedlisker, Jakób Volkman, Wild i Strauss, Naftali Grünspan, Joanna Klafter, Dr Muskatenblit, Natan Sturm, Löffel, Debora Sturm, Dankowitz, Mozes Leibel, Samuel Dintenfass, Dawid Toder, S. Toder, Dr Mandel, Leon Feig, Mirjam Fisch, Feuerlicht, Emil Lichtblau, Dora Bierer. Poniżej 50 gr 13.48 z 44 puszek.

Org. Hanoar Hacijoni na drzewka 54 zł.

P. Koss przez tow. Dra Goldberga 3 zł.

Szkoła półinternatowa z puszek 5 zł.

Gimnazjum hebr. za miesiąc kwiecień: gmina uczniowska 35 zł, dyr. prof. Dr Rosenbusch 2 zł. grono profesorskie 16,15, Dr Bloch 5 zł. Razem 58.15,

Na zaręczynach Fries-Schlesinger zebrano przez tow. Müllera 5.80.

Ogólny wykaz za miesiąc kwiecień: puszki ścienne: zł 181.94, Złota Księga 90.25, drzewka 10.96, szkoły 53.15, znaczki 47 60. Różne 15.60. Ndarim 59.50, jizkor 0.80, Trumat-Lameter 4,15. Razem 474·95.

Podziękowanie

WP. Szymon Seiden i WP. Izak Zauder w towarzystwie kierownika zakładu sierót żyd. zajęli się zebraniem odzieży, czapek i pończoch dla sierót.

Odzież względnie na odzież ofiarowali Pp.: Rosenblatt, Blond i Braun, Gans i Hochberg, Gutter i Rewitz, Friedman, Br. Koch, Kurz, Teodor Roth, Reisel Rubin, Izak Stein, Feiwel Koch, Rinder i Schneider, Dawid Landman, Józef Beier, Br. Seiden, Zauder i Weinstock, Marek Jortner, Kellerówna, Salomon Grün, Knecht, Klausner, Kannengiesser, Reich i Heimberg, I. L. Schwarz, Dawid Toder, Beier, Rausch i Eisler, Salomon Weltsch, Ketz, Wolborski Łódź, Kupfer i Heczkowitz Łódź, Weltsch i Beller, Aszer Osterweil, „Tekstil", Toder i Jabłoński, Br. Perlberger, Zeichner i Mat, Bursztyn, Grünewiese i Feigenbaum.

Czapki ofiarowali Pp.: Wolfowicz, Bieberberg i Eisig.

Pończochy ofiarowali Pp.: Fuchs i Reich, Weissberg, Goldfarb, M. Spiro i Izrael Schenkel.

WPanom Szymonowi Seidenowi i Izakowi Zauderowi za łaskawą fatygę, jakoteż wszystkim wyżej wymienionym Ofiarodawcom wyraża tą drogą serdeczne i gorące podziękowanie

Zarząd zakładu sierót żyd. w Tarnowie

Ze stow. „Bet Lechem"

Stowarzyszenie Bet Lechem rozdzieliło na święta Pesach wśród 300 rodzin bieliznę a to prześcieradła, poszwy, wsypy, poszewki, obrusy, koszule, ręczniki, fartuszki i t. d. Należy przyznać, że w dzisiejszych tak ciężkich czasach akcja ta i jej wynik zasługuje na pełne uznanie.

Akcja powyższa była częściowo umożliwiona dzięki funduszowi bieliźnianemu powyższego stowarzyszenia który został poprzednio ulokowany i zabezpieczony na pierwszej hipotece, a odsetki dotychczas są regularnie wpłacane.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem wzmocnionego chóru pod batutą p. dyr. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory religijne:

Piątek 1 maja br. początek modlitwy o godz. 7.20 wiecz.: 1) Lecha dodi — 2) Ribono szel olam.

Sobota 2 maja br. początek o godz. 8 rano: 1) El adon — 2) Kidusza Szachrit — 3) El mole rachmim za poległych 18 Żydów w Erec Israel — 4) Naaricoch.

W sobotę, dnia 2 maja b. r. w lokalu Wiza przy ulicy Żabnieńskiej wygłosi

referat znany poeta J. GRUBER

na temat:

„Prądy w współczesnej literaturze żydowskiej"



Komunikaty

Bnej Sjon. Sobota 11 przedpoł. pogadanka I grupy dalszy ciąg „Walka klas". Godz. 2·30 popoł. plenarka z referatem tow. H. Blitza n. t. „Z tajemnic Egiptu".

— Poniedziałek 4 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Gordon". Godz. 8·45 wiecz. pogadanka II grupy n. t. „Żydzi w Hiszpanji".

— Wtorek 5 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Aktualne zagadnienia". Godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Palestynografja".

— Sroda 6 bm. godz. 8.30 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Żydowski kongres światowy".

— Czwartek 7 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Faszyzm żydowski". Godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Ludność nieżydowska Palestyny".

Walne zgromadzenie bibljoteki „Sifrija Amamit" odbędzie się dnia 3 maja o godz. 4. (w razie braku kompletu o godz. 4·30 pop). — Zarząd prosi poszczególne organizacje o wysłanie delegatów w określonej w zaproszeniu liczbie.

Z org. Mizrachi. W soboty o godz. 4 popoł. prowadzi kursy midraszu p. Finkelstein.

Wpisy do klasy I-szej szkoły powszechnej „Safa Berura" przyjmuje codziennie w godzinach przedpołudniowych dyrekcja.

J. Gruber w Tarnowie Znany poeta żydowski J. Gruber wygłosi w sobotę, dnia 2 maja br. w lokalu Wiza przy ul. Żabnieńskiej referat n. t. „Prądy w współczesnej literaturze żydowskiej".

„Młodzi tempo". Tow. ku wspieraniu ubogiej młodzieży żydowskiej szkół średnich, urządza w sobotę dnia 2 maja o godz. 20 (8) wieczorem, w sali „Sokoła" I. rewję humoru, śpiewu i tańca p. t. „Młodzi tempo". — Program urozmaicony. — Tańce układu p. T. Szmojsówny.

Wyskoczył z okna. Jan Kobelecki z Lisiej Góry wyskoczył onegdaj w nocy w bieliźnie z okna pierwszego piętra hotelu Rottenberga, gdzie nocował, przyczem odniósł nieznaczne obrażenia cielesne. Kobeleckiego odwieziono do szpitala powszechnego.

Zwłoki noworodka znaleziono w dole kloacznym w realności przy ul. Nowy Świat. Policja prowadzi dochodzenia.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 Zł, 1/2 str. 175 Zł, 1/4 str. 90 Zł, 1/8 str. 45 Zł, 1/16 str. 30 Zł, 1/32 str. 15 Zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie Zł 1·10, kwartalnie Zł 3·30, półrocznie Zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie